Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.01.2025 www.osw.waw.pl

Dowódca Wojsk Lądowych Ukrainy wraca na front. 1070. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Rosjanie opanowali Wełyką Nowosiłkę – ostatni znaczący punkt ukraińskiego oporu na pograniczu obwodu donieckiego z obwodami dniepropetrowskim i zaporoskim. Prawdopodobnie części obrońców nie udało się wydostać z okrążenia, czemu zaprzecza jednak dowództwo ukraińskie. Na północ od Wełykiej Nowosiłki i południe od Pokrowska siły ukraińskie utrzymują się już wyłącznie na obrzeżach obwodu donieckiego, do którego granic pozostały Rosjanom w najwęższym miejscu 3 km. Wyjątek stanowi worek na zachód od Kurachowego, gdzie pozycje ukraińskie sięgają 40 km w głąb terytorium obwodu. Po rozpoczęciu przez wojska rosyjskie szturmu węzłowej Andrijiwki wzrosło zagrożenie ich okrążeniem.

Trwają walki na obrzeżach Torećka i w centrum Czasiw Jaru, gdzie agresor poczynił kolejne postępy. Do przesunięć na korzyść Rosji doszło także pomiędzy aglomeracją torecką a Myrnohradem i Pokrowskiem, niemniej agresorowi wciąż nie udało się opanować węzła drogowego na trasie Pokrowsk–Konstantynówka. **Spadek znaczenia Pokrowska jako głównego hubu logistycznego sił ukraińskich w Donbasie sprawia, że rolę tę w rosnącym zakresie przejmuje Konstantynówka, skąd kierowane jest zaopatrzenie dla zgrupowań w rejonach Czasiw Jaru i Torećka** (Pokrowsk stał się de facto samodzielnym rejonem obrony). W coraz większym stopniu kierowane jest ono jednak z obwodu charkowskiego, przez Słowiańsk i Kramatorsk.

Rosjanie najprawdopodobniej opanowali węzłową Dworiczną na prawym brzegu rzeki Oskoł, co umożliwia im dalsze natarcie na południe w kierunku Kupiańska lub na zachód w głąb obwodu charkowskiego. Kolejne postępy terenowe odnotowali też na pograniczu obwodów ługańskiego, donieckiego i charkowskiego (na kierunku Łymanu i Borowej) oraz w obwodzie kurskim (nacierając w kierunku Sudży od północnego zachodu).

Za bezpośrednią konsekwencję niemożności ustabilizowania przez siły ukraińskie obrony w Donbasie należy uznać powrót na front generała Mychajła Drapatego. 26 stycznia prezydent Wołodymyr Zełenski mianował go dowódcą operacyjno-strategicznego zgrupowania wojsk „Chortyca", odpowiadającego m.in. za obronę Pokrowska. Drapatyj najprawdopodobniej wciąż pozostaje również dowódcą całych ukraińskich Wojsk Lądowych, na które to stanowisko mianowano go 29 listopada ub.r. Wcześniej dowodził

operacyjno-taktycznym zgrupowaniem wojsk „Ługańsk” (podległym wyższego szczebla dowództwu „Chortyca”). Pozostawienie Drapatego na obu stanowiskach, aczkolwiek kolidujące z pragmatyką dowodzenia, nie stanowiłoby precedensu. W latach 2022–2024 łączył je obecny głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski.

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosjanie kontynuują zmasowane ataki na infrastrukturę i zaplecze wojsk ukraińskich. Najpoważniejszy w skutkach miał miejsce 23 stycznia w Zaporożu, gdzie uszkodzeniu uległ obiekt energetyczny. Czasowo od dostaw energii elektrycznej odciętych zostało 20 tys. abonentów, a od ogrzewania – 17 tys. O zniszczeniu infrastruktury krytycznej lub przemysłowej donoszono 25 i 28 stycznia z obwodu czerkaskiego i Czerkas, 27 stycznia z Sum oraz obwodów chmielnickiego, dniepropetrowskiego i iwanofrankiwskiego, zaś 28 stycznia z Charkowa. Uszkodzenia obiektów cywilnych zgłaszano m.in. w Mikołajowie (21 stycznia), Sumach (21 i 26 stycznia), Charkowie (codziennie od 22 do 26 stycznia), Zaporożu (22 stycznia), Dnieprze (27 stycznia) i Odessie (28 stycznia), a także w obwodach kijowskim (22–25 i 28 stycznia) i lwowskim (24 stycznia).

Rośnie skuteczność rosyjskich uderzeń z wykorzystaniem dronów, na co wskazują zarówno doniesienia z terenu, jak i komunikaty ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych. W tych ostatnich przybywa bezzałogowców, które nie zostały zadeklarowane ani jako zestrzelone, ani jako lokacyjnie utracone „bez negatywnych konsekwencji”. Od wieczora 21 stycznia do rana 28 stycznia najeźdźcy mieli użyć łącznie 586 dronów i 13 rakiet. Obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 365 bezzałogowców i dwóch rakiet, a 175 dronów określili jako lokacyjnie utracone. Oznaczałoby to, że bezpośrednio w cele mogło ich uderzyć 46, podczas gdy tydzień wcześniej trafień było 16, przy łącznej liczbie 551 dronów. We wcześniejszym okresie strona ukraińska niejednokrotnie deklarowała stuprocentową skuteczność w zwalczaniu bezzałogowców, a zniszczenia miały być głównie skutkiem upadku odłamków. Malejącą efektywność obrony przeciwdronowej należy uznać za bezpośredni rezultat coraz częstszego wysyłania na front żołnierzy z działających w głębi kraju mobilnych zespołów do zwalczania bezzałogowców.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Nocą 24 i 27 stycznia ukraińskie bezzałogowce uderzyły w rafinerię w Riazaniu, wywołując pożary zbiorników z paliwem. Według części źródeł po drugim ataku przedsiębiorstwo wstrzymało pracę. Ponadto ukraińska Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony podała, że **24 stycznia uszkodzone zostały także zakłady Kriemnij Eł w Briańsku**, jednego z głównych rosyjskich producentów mikroelektroniki. **Przeprowadzony tego dnia przez Ukrainę atak był największym od początku br.** – wedle danych rosyjskich nad 13 obwodami FR zestrzelono łącznie 121 wrogich dronów. Poza uszkodzeniem obiektów w Riazaniu i Briańsku nie przyniósł on jednak powodzenia. 27 stycznia celem ataku miała być też baza paliwowa w obwodzie twerskim, lecz doniesień o jego rezultacie brak.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Ukraina otrzyma pierwsze myśliwce Mirage 2000-5F do końca pierwszego kwartału br., o czym 28 stycznia poinformował minister spraw zagranicznych Francji Jean-Noël Barrot. Tym samym odpowiedział on na wątpliwości wywołane doniesieniami z początku miesiąca, że pierwsze trzy samoloty zostaną dostarczone Kijowowi do 20 stycznia. Francuscy eksperci podkreślają, że ukraińskie lotnictwo wciąż nie jest dostatecznie przygotowane do ich przyjęcia. Łącznie ma ono otrzymać 10 maszyn tego typu.

Niemiecki koncern KNDS Deutschland oficjalnie otworzył wspólne przedsiębiorstwo z jedną z firm ukraińskich, o czym 21 stycznia powiadomił minister ds. strategicznych gałęzi przemysłu Ukrainy Herman Smetanin. Ma się ono zajmować serwisowaniem i remontem przekazanego Kijowowi przez KNDS uzbrojenia. Przedsiębiorstwo realizujące podobne zadania uruchomił w ubiegłym roku na Ukrainie niemiecki Rheinmetall, a prekursorami w tym zakresie były polskie PGZ i Grupa WB.

21 stycznia Ukraina i Albania zawarły *10-letnią umowę o współpracy w zakresie bezpieczeństwa i wsparcia długoterminowego*. W dokumencie znalazła się deklaracja współdziałania w kwestiach bezpieczeństwa i obronności, współpracy politycznej i pomocy humanitarnej. Strona albańska zapowiedziała, że wniesie wkład finansowy do europejskiej koalicji myśliwców, który zapewni ukraińskim pilotom i technikom szkolenia w zakresie języka angielskiego. Jak dotąd Ukraina zawarła 28 umów o współpracy w obszarze bezpieczeństwa.

Potencjał militarny Rosji

23 stycznia szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow wskazał, że w bieżącym roku **Korea Północna przekaże Rosjanom co najmniej 150 rakiet balistycznych krótkiego zasięgu KN-23 oraz pociski i systemy artyleryjskie.** Dodał, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Pjongjang dostarczył Rosji ok. 120 samobieżnych systemów artyleryjskich M-1989 Koksan kalibru 170 mm i 120 systemów rakietowych M-1991 kalibru 240 mm. Dotychczas brakuje potwierdzenia, by zaobserwowana kilkakrotnie w ostatnich miesiącach na terytorium FR artyleria z KRLD została przekazana do jednostek armii rosyjskiej i była przez nie użytkowana. Nie wiadomo także, czy kontyngent północnokoreański skorzystał z niej w obwodzie kurskim.

24 stycznia **brytyjski wywiad oszacował straty KRLD w obwodzie kurskim na ok. 4 tys. zabitych bądź rannych żołnierzy.** Podkreślono przy tym, że siły rosyjskie i północnokoreańskie borykają się z trudnościami w zakresie interoperacyjności, co wynika z bariery językowej. Tego samego dnia estoński wywiad nie wykluczył, że Korea Północna jeszcze przed latem wyśle do Rosji więcej żołnierzy.

Potencjał militarny Ukrainy

22 stycznia Państwowe Biuro Śledcze zatrzymało przebywającego na wolności po wpłaceniu kaucji generała Jurija Hałuszkina, byłego dowódcę operacyjno-taktycznego zgrupowania wojsk „Charków". Postawiono mu zarzuty, że w maju 2024 r. niewłaściwie ocenił potencjał przeciwnika i swoimi działaniami przyczynił się do opuszczenia pola walki przez żołnierzy 125 Brygady Piechoty. Miał on również zignorować dostępne informacje wywiadowcze oraz zlekceważyć ryzyko rosyjskiego ataku w obwodzie charkowskim. Podobne zarzuty postawiono też byłemu dowódcy 125 Brygady Arturowi Horbence, a w areszcie osadzono byłego dowódcę 155 Brygady Zmechanizowanej im. Anny Kijowskiej Dmytra Riumszyna (oskarżono go o brak nadzoru nad stanem dyscypliny w jednostce i akceptowanie łamania praw żołnierzy, co doprowadziło do masowych dezercji).

Nagłośnienie wszczęcia spraw karnych przeciwko wyższym dowódcom ma pokazać, że za niepowodzenia na froncie odpowiedzialność ponoszą oficerowie dowodzący jednostkami, a nie głównodowodzący Siłami Zbrojnymi Ukrainy czy dowódcy rodzajów wojsk. Potwierdził to pośrednio Ołeksandr Syrski, który zapewnił, że dzięki jego osobistym kontaktom z kadrą dowódczą sytuacja w 155 Brygadzie uległa poprawie.

